

Ćwiczenie

o "wspomnienia zbrodni niemieckich"

Wypracowanie

Tam jeszcze małą dziewczynką kiedy 1939 roku, Niemcy zajęli Polskę pod swoje jarzmo. Okupacja trwała 6 lat. Z zewsząd dochodziły nas wiadomości o zbrodniach i okrutnych morderstwach hitlerowskich. W moim rodzinnym domu Polaku przelatywało dreszcz i shóra na zimno, gdy usłyszał strzał lub nadjeżdżający samochód. Taką straszną chwilą, która mi się tak wyryła w pamięci był strzał w sobotę w południe. W tym czasie do naszych uszu doszła wiadomość, że został zabity na Stawisku Niemiec. Polacy w naszej okolicy strachliwi z przerażenia pewni, że i Stawisko też nie minie dziesięciu ofiar. Sobota przeszła jakoś szereg dni, ale za to w niedzielę rano przyjechał samochód, który przyniósł dziesięciu Polaków niewinnych, zabitych od zion i dzieci a może i jeszcze od rodziców. I tu ich rozstrzelano jako zbrodniarzy. Zgroza była patrzyć na tych młodych i niewinnych ludzi, którzy mogli żyć kto wie ile lat i jaką kochać przyszłość, mogli przynieść w przyszłości ukojenie. Wielką przykrością to było dla nas, że tak marnie zginęli nasi bracia, pochowani tylko w polu, ale inaczej nie było można, ponieważ stała zandarmmeria. Wielką żaloba się kryła w sercach naszych i nie można było nawet do Niemców, ale również nie można było

12
go okazywać ponieważ groziła śmierć. W kilka dni
tym strasznym wypadku groby zostały ubran
kwiatami i zieloną. A przejeżdżając raz tędy znowu
z wściekłością porrywali kwiaty i wieniec i wrzuca
złoty. Ale Polacy nie stracili ducha, nie tylko
wrócili z powrotem kwiatami i zieloną ale wstawili
wiz białą a na nim wieniec. Iż w ten dzień
daleka i każdy kto tylko przechodził i przejeżdżał
dział, że i tu były dziesięć niewinnych polskich serc
każde święto poległych paliły się świece a kwiatów
wieniec było pełno. Z każdego ust prawie płynęła
płaczem za poległych braci. Ale minęła już ta
razna okupacja, narreszcie Polacy są już oswobo
ni z ciężkich kajdanów niewoli niemieckiej.